

## Z krainy Berberów.

Wypadki ostatnich dwóch miesięcy zwróciły uwagę całego świata na skaliste wybrzeża Afryki północnej, których mieszkańcy są nominalnie poddani sułtanowi marokańskiemu, lecz w gruncie rzeczy cieszą się zupełną niezależnością. Mieszkańcy ci — to Berberowie, tubylcy afrykańscy, którzy od niepamiętnych czasów zajmują całe północne wybrzeże Afryki, począwszy od zachodniej granicy Egiptu a kończąc na północno-zachodniej krawędzi tej części świata. Nawet autochtonowie wysp Kanaryjskich zaliczali się do szczepu Berberów.

Panowanie Rzymian w tamtych stronach, ograniczające się przeważnie do punktów nadmorskich, nie wpłynęło bynajmniej na zmianę cech charakterystycznych ówczesnych Numidów, Gaetulów, Najamonów i t. d., którzy byli przodkami dzisiejszych Berberów. Dopiero najazd Arabów w VII. wieku naszej ery odbił się na Berberach. Przyjęli islamizm, odepchnięci zostali na wielu miejscach w głąb kraju a język ich tam, gdzie stykali się z Arabami, uległ znacznym wpływom języka tych ostatnich, którzy cywilizacją o całe niebo przewyższali dzikich tubylców.

Przez całe średnie wieki, następnie zaś aż do chwili zdobycia Algieru przez Francuzów w 1830 roku, mieszkańcy północnego побереża Afryki słynęli jako zuchwali rozbójnicy morscy i stanowili prawdziwą plagę dla Włoch, Hiszpanii a nawet południowej Francji. Szczególniej mieszkańcy er Rifu, okolicy, której nazwę tak często spotyka się teraz na szpaltach dzienników, słynęli jako niebezpieczni piraci.

Hiszpanie w ciągu wieków wiele razy wyruszali



Z krainy Berberów: Kobiety berberyjskie z dziećmi.



Z krainy Berberów: Rodzina berberyjska, zgromadzona na dachu domostwa.

przeciw tak bliskim a tak niebezpiecznym sąsiadom. Nigdy jednak poważniejszych wyników osiągnąć nie mogli. Jedynym rezultatem ich wypraw było zajęcie kilku punktów na wybrzeżu, czyli tzw. *presidios*, zamienionych na fortece, mogące stawić czoło Berberom. Najważniejszą z tych *presidios* jest twierdza Cento, dalej idą: Velez de la Gomera, Alhucemas, a wreszcie Melilla, pod której murami toczą się teraz zacięte walki. Realnej wartości te ufortyfikowane punkty nadbrzeżne nie mają prawie żadnej dla Hiszpanów. Berberowie bowiem niechętnie wchodzi z nimi w stosunki handlowe, będąc lułem przeważnie rolniczym i o bardzo ograniczonych potrzebach, tak że owe *presidios* służyły przeważnie do zsyłki zbrodniarzy, skazanych na dłuższe kary więzienne.

Dopiero ostatnimi czasy odkryto koło Melilli bogate pokłady rudy żelaznej i ołowianej. Zawiązało się wkrótce konsorcjum międzynarodowe — przeważnie z kapitałami francuskimi — i zaczęto te pokłady eksploatować. Ale wkrótce pokazało się, że „zrobiono rachunek bez gospodarza“. Terytorium, na którym odkryto owe pokłady, bezsprzecznie należało do krajowców, których o pozwolenie nie pytano i wcale nie wynagrodzono za skarby, znalezione we wnętrzu ich ziemi. Oburzyli się oni zupełnie słusznie na podobne postępowanie, wypędzili górników, zniszczyli kolejkę, prowadzącą od kopalni do Melilli i wobec załogi tej twierdzy zajęli groźną po-



Młody Maurytanin.



Przekupień berberyjski.



Tancerka berberyjska.



Kuglarz berberyjski.